

Konferencja *Adam Chętnik – badacz pogranicza* sfinansowana została ze środków Miasta Ostrołęki



Miasto Ostrołęka

Jerzy Kijowski

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika

Adam Chętnik jako historyk Kurpiowszczyzny

Adam Chętnik - patron naszego Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego - należy do grona najwybitniejszych badaczy i uczonych naszego regionu, jak i całego kraju. Posiada on bardzo bogaty dorobek publicystyczny. Jego biografowie różnią się nieco w podawaniu ilości napisanych i opublikowanych wydawnictw zwartych i artykułów, ale szacuje się je na około 300-400, z czego wydanych prac około 80, reszta zaś to artykuły prasowe¹. Szczególnie imponująca jest jego wszechstronność i interdyscyplinarność. Był on więc etnografem, muzealnikiem, pedagogiem, przyrodnikiem, publicystą czy też kulturoznawcą.

W tej bogatej palecie Jego zainteresowań nie mogło zabraknąć również historii, przy czym zdecydowana większość jego prac historycznych poświęcona jest problematyce Zielonej Puszczy Kurpiowskiej. Wśród wydanych prac A. Chętnika znalazły się trzy monografie miejscowości (Łomża, Nowogród i Myszyniec) oraz trzy dotyczące kościołów i parafii (Nowogród, Dąbrówka, Kleczkowo). Zajmijmy się przede wszystkim trzema pierwszymi.

¹ Elżbieta Zielińska w swej pracy *„Adam Chętnik. 1885-1967. Bibliografia*, Ostrołęka 1985, tekst powielaczowy, określa ilość publikacji A. Chętnika na 306, natomiast Jadwiga Chętnikowa i Krzysztof Braun w publikacji pt. *„Adam Chętnik a współczesne badania wsi kurpiowskiej*, Łomża-Marianowo-Nowogród, 1984 podają 88 prac zwartych i 287 artykułów co daje w sumie 375 wydawnictw. Różnice w znacznym stopniu wynikają z faktu, iż ci ostatni podają tytuły publikacji, które miały kilka wydań (każde wydanie jest traktowane jak nowe)

Wszystkie ukazały się w trzech ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej tj. 1937-1939 w następującej kolejności: Łomża – 1937 r., Myszyniec – 1938 i Nowogród – 1939. Są to prace popularne, o niewielkiej objętości i niedużym nakładzie wydane w serii „Czytelnia Nadnarwiańska”. Wydawnictwo autora oznaczało, że koszty wydania ponosił sam Chętnik otrzymując czasami pewne wsparcie od ówczesnych sponsorów. Różny był stosunek samorządów lokalnych do tych wydawnictw. O ile pozytywnie należy odnotować finansową pomoc zarządu gminy Myszyniec w wydaniu monografii swej miejscowości, o tyle władze Łomży i Nowogrodu nie uznały za celowe udzielić wsparcia tym inicjatywom. Szczególnie przykry był dla A. Chętnika obojętny stosunek samorządu nowogrodzkiego, w którym to miasteczku się urodził i spędził wiele lat. Nie omieszkał tego wyrazić na początku książki adresując te uwagi „Do czytelników”. „*Ażeby napisać wyczerpującą historię Nowogrodu, trzeba by pracować kilka miesięcy, a na druk i ilustracje wydać by można z półtora tysiąca złotych. O tym nie ma co nawet myśleć, nie mamy takiego bogacza, żeby takie prace finansował. Na wydanie niniejszej książeczki nie mogłem, pomimo starań, otrzymać pomocy z kasy miejskiej, choć zdawałoby się, że wydanie jej leży w interesie miasta, może się dać coś uzyskać w przyszłości na turystyczny <Przewodnik po okolicy Nowogrodu> i inne, prawie gotowe do druku*”². Wydając swe publikacje autor nie zakładał żadnego zysku z ich sprzedaży. „*Książeczka nie jest obliczona na zysk, a napisanie jej nie jest dla mnie dochodowym przedsięwzięciem – pisał w przedmowie do monografii Myszyniec – Kierował mną więcej wrodzony sentyment do swoich stron i zamiłowanie do tego rodzaju pracy*”³. Świadczy o tym również zapis na karcie tytułowej historii Nowogrodu informujący, iż „*Całkowite wpływy na dalsze prace regionalne*”.

Monografie A. Chętnika nie są sensu stricto monografiami historycznymi, są natomiast popularnymi opisami poszczególnych miejscowości mające za zadanie nie tylko cele informacyjne ale, jak byśmy to dziś powiedzieli, i promocyjne. „*Niniejszą broszurę piszę i wydaję dlatego – konkluduje autor – by przypomnieć Nowogród jego mieszkańcom, zacnym skądinąd obywatelom, by zainteresować nimi czynniki rządzące, popierające dobrą inicjatywę*”⁴. Nie będąc historykiem-profesjonalistą, a raczej historykiem-amatorem popełnia Chętnik pewne nieścisłości i błędy. tak np. wywodząc rodowód najdawniejszych osadników puszczy stwierdza, że są to prawdopodobnie potomkowie Słowian, którzy pod naporem Germanów przybyli tu z zachodu od Łaby. Teoria ta nie znajduje potwierdzenia w badaniach naukowych. Nie do przyjęcia jest również liczba 6 tysięcy Kurpiów, która zdaniem autora monografii Myszyniec zastąpiła drogę królowi szwedzkiemu

2 Adam Chętni, *Nowogród, Dawny gród książęco – mazowiecki. Jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość*, Nowogród pod Łomżą, 1939, s.6

3 Adam Chętnik, *Myszyniec, Ośrodek etnograficzny Kurpiów*, Nowogród pod Łomżą, 1938

4 Adam Chętnik, *Nowogród...*s.6

Karolowi XII w 1708 roku pod Kopańskim Mostem, obrońców Puszczy było na pewno dużo, dużo - bo około 10 razy - mniej.

Adam Chętnik traktował historię przede wszystkim jako niezmiernie ważny element w wielu jego publikacjach dotyczących Puszczy Kurpiowskiej. Umownie rzecz biorąc dorobek Adama Chętnika w zakresie historii można podzielić na dwie grupy: publikacje, w których znajdują się mniej czy bardziej obszerne fragmenty historii do której zaliczamy m. in.: „Kurpie”⁵, „Warunki gospodarczo – kulturalne na pograniczu kurpiowsko mazurskim”⁶, „Życie Puszczańskie Kurpiów” „Puszcza Kurpiowska” i „Mazurskim Szlakiem”⁷. Ogółem Chętnik opracował i wydał drukiem w latach 1921-1939 pięć takich publikacji: dwie o Nowogrodzie ⁸ i po jednej o Dąbrówce ⁹, Myszyniu¹⁰ i Łomży¹¹.

Sz szczególnie bliska sercu Chętnika była monografia jego rodzinnego miasteczka – Nowogrodu. Ukazała się ona w 1939 r. w ramach tzw. Czytelni Nadnarwiańskiej pod „trzy piętrowym” tytułem: *Nowogród. Dawny gród książęco-mazowiecki. Jego przeszłość, terażniejszość i przyszłość*. Warto także dodać, iż było to wydawnictwo autora, a całkowite wpływy przeznaczone na dalsze prace regionalne. Motywy wydania tej publikacji autor wyjaśnia w przedmowie pt. „Do czytelników”. *O Nowogrodzie pisałem niejednokrotnie. W gazetach codziennych i tygodniowych, wydawanych w Warszawie i Łomży – od paru dziesiątków lat w miarę potrzeby opisywałem nasze strony wraz z Nowogrodem oraz jego dzieje, potrzeby i bolączki. W wielu książkach i podręcznikach również robiłem wzmianki o Nowogrodzie, jako o podupadłym, lecz o ciekawej przeszłości mieście. Pisałem nie tylko dla swoich współziomków, ale i dla tych, którzy Polskę zwiedzają i chcą ją poznać, a nasz zakątek nadnarwiański był do niedawna prawie najmniej znany i zwiedzany. (...) Niniejszą broszurkę piszę i wydaję dlatego, by przypomnieć Nowogród jego mieszkańcom, zacnym skądinąd obywatelom, by zainteresować nimi odnośne czynniki rządzące popierające dobrą inicjatywę*¹².

Adam Chętnik w pełni był świadomy i tego nie ukrywał, iż jego prace traktujące o poszczególnych miejscowościach nie były pełnymi monografiami. *Ażeby napisać pełną monografię Nowogrodu – stwierdzał z rzeczowością ale i żalem - trzeba by pracować parę miesięcy, a na druk i*

5 A. Chętnik, *Kurpie*, Kraków 1921 (reprint – Ostrołęka 1996 r.)

6 A. Chętnik, *Warunki gospodarczo-kulturalne na pograniczu kurpiowsko-mazurskim*, Łomża 1927

7 A. Chętnik, *Mazurskim szlakiem. Opisy obrazki, opowieści i gadki z pogranicza Prus Wschodnich*, Łomża 1939

8 A. Chętnik, *Kościół i parafia w Nowogrodzie. Monografia historyczno-opisowa*, Nowogród 1921; A. Chętnik, *Nowogród, dawny gród książęco-mazowiecki. Jego przeszłość, terażniejszość i przyszłość*, Nowogród pod Łomżą 1939

9 A. Chętnik, *Dąbrówka. Kościół i parafia w powiecie ostrołęckim*, Nowogród pod Łomżą, 1937

10 A. Chętnik, *Myszyniec. Ośrodek etnograficzny Kurpiów*, Nowogród pod Łomżą, 1938

11 A. Chętnik, *Z przeszłości i zabytków Łomży*, Nowogród 1937

12 A. Chętnik, *Nowogród*, Nowogród pod Łomżą, 1939, s. 5-6

*ilustracje wydać by można z półtora tysięcy złotych. O tym nie ma co nawet myśleć, nie ma takiego bogacza, żeby takie prace finansował*¹³.

Interesująca i wartościowa jest monografia Myszyńca, najważniejszej i największej miejscowości zlokalizowanej w środku Puszczy, której początki sięgają połowy XVII wieku. Nie jest to klasyczna monografia historyczna ale swoistego rodzaju rozszerzony folder z zachowaniem jednak cech naukowości np. przypisy naukowe. O treści publikacji świadczą tytuły poszczególnych rozdziałów. Podobny charakter ma też monografia Dąbrówki, typowej wsi kurpiowskiej, znanej m. in. z „cudownej barci” a następnie objawienia Najświętszej Marii Panny. To właśnie w tej miejscowości powstała jedna z najstarszych na Kurpiach świątynia i parafia¹⁴.

Pisząc o historii Puszczy, nie mógł Chętnik nie odnieść się do poglądów na temat pochodzenia Kurpiów. Generalnie rzecz biorąc zajmował tej kwestii stanowisko prezentowane m. in. przez Adama Zakrzewskiego, Zygmunta Glogera i Ludwika Krzywickiego zakładające, iż Puszczaczy są to przede wszystkim osadnicy, którzy napłynęli tu z różnych terenów Mazowsza oraz Prus. Nie zgadza się natomiast Chętnik z lansowaną przez niektórych badaczy tezą, iż Kurpie wywodzą się głównie z przestępców uciekających przed wyrokami w niedostępne lasy nadnarwiańskie. Oczywiście, co przyznaje także Chętnik, nie można wykluczyć, że do Puszczy napłynęła pewna ilość przestępców lecz byli to przede wszystkim banici polityczni, bądź też chłopci chroniący się tu przed uciskiem pańszczyźnianym. Prof. Henryk Samsonowicz w swym artykule „Kurpie na mapie Polski” porównuje tereny puszczy do Dzikich Pól na Ukrainie, karpackich połonin, XVIII-wiecznej Syberii i Dzikiego Zachodu w Stanach Zjednoczonych, które to tereny łączył fakt, iż panowały tu duże swobody i słabo funkcjonowała jurysdykcja sądowa¹⁵. Prawdą jest, że ludność puszczańska, zorganizowana w bractwa bartnicze i strzeleckie, nie wydawała zbiegów ale prawdą jest także, iż prawo bartne zakazywało wpuszczania na Kurpie pospolitych przestępców, a tym bardziej przyjmowania ich do bractw. Mało tego. Prawo bartne nakazywało wyświęcać z puszczy złodziei i ludzi „nie szanujących rodziców”.

Trudniejsza do zaakceptowania jest teza Chętnika, że lud kurpiowski, leśno-puszczański zamieszkiwał od wieków dorzecze środkowej Narwi czyli dzisiejszej Puszczy Zielonej i prawy brzeg dolnego Bugu czyli tzw. Puszczy Białej. Jego zdaniem już przed tysiącami lat mieszkali na tych terenach przodkowie słowiańscy czego potwierdzeniem są liczne wykopaliska. Dołączyli do nich Słowianie południowi wypierani przez Rzymian i Słowianie połabscy uciekający pod naporem Germanów. Potwierdzeniem tego miały być niektóre elementy ubioru np. czółka, czy też kształt murów obronnych np. w rejonie Nowogrodu. Obecnie powszechnie dominująca jest teoria według

13 Tamże, s. 6

14 A. Chętnik, *Dąbrówka, Kościół i parafia w pow. ostrołęckim*, Nowogród pod Łomżą, 1937 r.. Kościół w Dąbrówce został poświęcony został w 1893 r. zaś w 1894 r. Dąbrówka uzyskała pełną samodzielność jako parafia i była kolejną po Myszyńcu i Kadzidle

15 H. Samsonowicz, *Kurpie na mapie Polski*, (w:), „Zeszyty Naukowe”, Nr V, ostrołęka 1991, s. 8

której tereny kurpiowskie były objęte osadnictwem jeszcze w czasach pradziejowych w ramach m. in. tzw kultury trzcinieckiej i janisławickiej co potwierdzają znajdowane wykopaliska odnoszące się właśnie do tego okresu czasu (byli to tzw łowcy reniferów), natomiast później zapanował dość długa pustka osadnicza. Sezonowe osadnictwo na tym terenie zaczęło się dopiero w XIII-XIV w., a stałe w drugiej połowie XVII w. Nie można się więc tu zgodzić ze stwierdzeniami Chętnika prezentowanymi m. in. w publikacji „Puszcza Kurpiowska”, iż: *Puszcza zaczęła się zaludniać za czasów „Polski kwitnącej” tj. począwszy od panowania Kazimierza Wielkiego*¹⁶ (rządził w Polsce w latach 1333-1370 – pm. JK.) bowiem faktycznie było to ponad trzy wieki później.

W sprawozdaniu za 1938 r. Chętnik napisał, że ma 16 rękopisów gotowych do druku. Za największe i najważniejsze z nich uznał: *Kapliczki i krzyże przydrożne na Kurpiach* (6 arkuszy wydawniczych zatem około 84 stron), *Kurpiowszczyzna cz. I. Puszcza Zielona* (16 ark.), *Przemysł bursztyniarski na Kurpiach* (5 ark.), *Z wędrówek po Ziemi Łomżyńskiej* (12 ark.), *Pisa – nasza piękna mazurska rzeka* (6 ark.), *Dawni strzelcy kurpiowscy* (20 ark.), *„Mazurskim szlakiem* (15 ark.),. Wymienił też „Funkcje społeczne”. W roku 1937 zaliczył do nich: opiekę nad Muzeum Kurpiowskim, członkostwo w Wojewódzkim Komitecie Budownictwa Regionalnego, prezesurę Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w Nowogrodzie¹⁷

Ciekawym materiałem historyczno-wspomnieniowym są zapiski prowadzone w czasie okupacji w Warszawie gdzie wówczas mieszkał, dotyczące powstania warszawskiego wydane w 60 rocznicę jego wybuchu przez Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe¹⁸. Bardzo ciekawe są zawarte w nich refleksje Chętnika na temat okoliczności wzniesienia powstania, bohaterstwa powstańców, ogromu tragedii ludzkiej i niebywałych zniszczeń, losu młodzieży, wymarszu z miasta po zakończeniu powstania, motywów zachowań ludzkich.

Zarówno w okresie międzywojennym jak też i po wojnie publikował na łamach takich czasopism jak m. in.: „Chłopi”, „Odra”, „Chrońmy przyrodę ojczystą”, „Komunikaty Informacji Naukowej Instytutu Mazurskiego”, „Polska Sztuka Ludowa”, „Kwartalnik Muzealny”, „Zeszyty Śpiewacze”, „Wiadomości Muzeum Ziemi”, „Lud”, „Iskry”. „Pięć Rzek”, „Słowo na Warmii i Mazurach”, „Wszecławiat”, „Literatura Ludowa”, „Przegląd Geologiczny”, czy też „Etnografia Polska”.

Już w swej pierwszej wydanej w 1913 r. książce „Puszcza Kurpiowska” przedstawił swój pogląd na Kurpiów i niezmiennie propagował go przez całe życie: *Z historii naszej przeszłości wiemy już, że Kurp to nie zbrodniarz ani tchórz jaki, ale człowiek pracowity i Polak dobry, który*

16 A. Chętnik, *Puszcza Kurpiowska* (reprint), Ostrołęka 2004, s. 52

17 A. Dobroński, *Badacz na prowincji.....*

18 A. Chętnik, *Powstanie sierpniowe w Warszawie sierpień – wrzesień 1944 r.*, Ostrołęka 2004

życia swego brzydkim czynem nie splamił, tchórzem nie był, a Ojczyznę swą kochał i krew za nią przelewał w potrzebie”¹⁹

W tym miejscu jeszcze raz trzeba podkreślić patriotyzm opisywanej postaci, którego wyobrażenie, desygnaty ukształtował w sobie już w młodości „Wszyscy pragniemy na pewno Ojczyźnie swej służyć, pracować dla jej dobra, ale żeby tego dokonać, trzeba tę ziemię miłować, trzeba znać ją tak, jak gospodarz zna swoje gospodarstwo, a wszak kraj cały jest też jakby jednym olbrzymiem gospodarstwem całego narodu”²⁰.

Godna podkreślenia jest współpraca Adama Chętnika z Towarzystwem Naukowym Płockim. Przypomnijmy, że było to wówczas jedyne towarzystwo naukowe, poza Warszawą, działające na Mazowszu. Inne towarzystwa powstały znacznie później np. Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów w 1976 r., a Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika w 1986 r. Kontakt Chętnika z TNP nastąpił w drugiej połowie lat dwudziestych ubiegłego wieku i wiązał się z wydaniem przez ks. Władysława Skierkowskiego, przy współudziale Adama Chętnika, książki pt. „Puszcza Kurpiowska w pieśni”. Efektem tej współpracy było utworzenie Stacji Badań Naukowych Dorzecza Środkowej Narwi podlegającej Towarzystwu. Dzięki możliwości pozyskiwania środków z Funduszu Kultury Narodowej można było prowadzić przyspieszone badania terenowe w powiecie ostrołęckim i łomżyńskim obejmujące takie dziedziny jak; pierwotne zajęcia na puszczy (rudnictwo, bartnictwo, bursztyniarstwo, rybołówstwo czy też plecionkarstwo) etnografia i historia²¹.

Adam Chętnik niezależnie od bardzo obiektywnych poglądów i sądów dotyczących historii Kurpiów, chętnie i świadomie współuczestniczył w tworzeniu legendy kurpiowskiej jako jej znawca i gorący propagator. Był w tym zakresie godnym następcą i kontynuatorem idei takich swych poprzedników jak Kazimierz Władysław Wójcicki, Hipolit Gawarecki, czy też Łukasz Gołębiowski. Podobnie, jak oni, tak też i on niejednokrotnie idealizował Puszczaków, ich życie i dokonania. Czynił to, podobnie jak Sienkiewicz, w rodzimej literaturze pięknej, w celu podtrzymania ducha w narodzie i zachęcania dobrym przykładów z jego dziejów. Legenda ta kształtowała ona wyobrażenia uczonych i pisarzy o mieszkańcach Kurpiowszczyzny

*Narodziny legendy o dzielnych Kurpiach – zdaniem prof. Damrosza – którzy stawiali zbrojny opór i odnosili zwycięstwo nad świetną armią Karola XII, legendy zasilanej dużym ładunkiem emocjonalnym w czasach porozbiorowych, wytwarzają aureolę bohaterstwa i nadzwyczajności wokół mieszkańców okolic nadnarwiańskich, spotęgowaną swoistą egzotyką ludności żyjącej w niedostępnej krainie, pełnej moczarów i lasów*²².

19 A. Chętnik, *Puszcza Kurpiowska*, Warszawa 1913., s. 141

20 Tamże

21 M. Kiffer, *Zarys dziejów Towarzystwa Naukowego Płockiego*, (w:) Towarzystwo Naukowe Płockie 1820-1830, 1907-1957, Szkice i Materiały, s. 33

22 J. Damrosz, *Zainteresowania etnograficzne terenem kurpiowskim Puszczy Zielonej na tle historii do czasów uwłaszczenia*, (w:) *Kurpie. Puszcza Zielona*”, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1962, s. 43

Jednym z pierwszych, którzy zaczęli eksponować bohaterskość Kurpiów był Józef Chociszewski, który w „Malowniczym opisie Polski” stwierdził m. in.: *Dziwne to zaiste zjawisko, że gdy cała Polska znosiła jarzmo Szwedów, kilka tysięcy chłopów, bez dobrych wodzów, bez wyćwiczenia wojskowego zadają klęskę Szwedom, którzy swego czasu byli mistrzami w sztuce wojennej. Odznaczyli się też dzielnością Kurpie w powstaniu Kościuszki, 1809 roku i w roku 1831. Co do miłości ojczyzny, niezawodnie trzeba przyznać Kurpiom pierwszeństwo wśród różnych plemion polskich, nie wyłączając nawet Krakowiaków.*

Owa legenda kurpiowska znajduje swoje miejsce prawie we wszystkich publikacjach historycznych Chętnika. *Wszyscy obywatele kurpiowscy w razie potrzeby – pisze Chętnik w materiale pt. „Mój życiorys” - łączyli się jedno wielkie zgromadzenie, bractwo, z którego rodzaj męski szedł bronić swej ziemi, rodziny, chudoby, zagrożonej Ojczyzny. Szedł więc na Szweda, Turków (pod Wiedeń), na Moskali pod Batorym, Kościuszką i Padlewskim. (...) Dyplomy szlacheckie, nadawane przez naszych królów wolnym kmieciom w puszczy, posiadali ich potomkowie do ostatnich lat.*

Pierwsze informacje o walkach Kurpiów z najeźdźcami autorstwa Adama Chętnika dotyczą starcia ze Szwedami w roku 1605 kiedy to pod wsią, Kozioł rozbity został oddział szwedzki, a Puszczakom pomagali żołnierze dowodzeni przez hetmana Jana Karola Chodkiewicza²³. Następne starcia związane były z tzw. potopem szwedzkim z lat 1655-1657, które między innymi trafiły na łamy sienkiewiczowskiej trylogii, a w Czarni dorodnym dębom nadano imię „dęby Kmicica”, jednak najważniejsze starcia polsko-szwedzkie w Puszczy odnoszą się okresu tzw. wojny północnej (1700-1721). Im też najwięcej miejsca w swej twórczości zarówno popularnonaukowej, jak i literackiej poświęcił Adam Chętnik²⁴. Jeśli chodzi o literaturę piękną to o walkach ze Szwedami w XVIII na Kurpiach możemy u Chętnika znaleźć w *Gawędzie kurpiowskiej* - wierszowanej opowieści wydanej drukiem w 1932 r. oraz w kilku utworach poświęconych walkom Kurpiów ze Szwedami, głównie w wojnie północnej toczącej się na początku XVIII w. Należą do nich wiersze: „Jak Kurpie ze Szwedami wojowali” i „Pod Kopańskim Mostem”. Ukazały się drukiem w zbiorze gawęd wydanych w 1986 r. wraz z „Gawędą kurpiowską”. Pierwsza z tych gawęd odnosi się do do walk Kurpiów ze Szwedami w 1705 r. kiedy to Puszczaczy po stoczeniu wielu starć na swym terenie pospieszyli na pomoc Ostrołęce zdobywając szturmem miasto i biorąc m. in. do niewoli 300 nieprzyjacielskich żołnierzy stających opór na ostrołęckim cmentarzu. Z kolei *Pod Kopańskim Mostem* dotyczy starcia Kurpiów ze Szwedami na linii bagien Brzozówka w pobliżu Myszyńca 23

23 A. Chętnik, *Strzelcy dawni na Kurpiach*, Warszawa-Płock-Łomża, 1944-47-58, s. 11, maszynopis, archiwum rodziny Chętników

24 Wojna północna zwana też wielką wojną północną toczyła się w latach 1700-1721 między Szwedami, a Danią, Rosją i Saksonią. Zakończona została pokojem w Nystadt, bardzo korzystnym dla Rosji. Wprawdzie Polska formalnie nie brała udziału w tej wojnie ale ponieważ królem Polski był elektor saski August II stąd też walki toczyły się również na ziemiach polskich powodując jej wielkie zniszczenie

stycznia 1708 r. Sam Chętnik o tym starciu pisał m. in.: *Bitwa pod Kopańskim Mostem w pobliżu Myszyńca przeciw najeźdźcom szwedzkim w r. 1708 należała do piękniejszych kart w dziejach tego narodu. Prawie wszystkich zdolniejszy lud męski w liczbie 6-8 tysięcy brał wtedy udział w walkach; dobrze uzbrojeni Szwedzi z królem swym Karolem XII na czele zostali pobici przez „chłopów bez butów” jak ich pogardliwie nazywał król szwedzki, a sam król z garstką przybocznych zdołał uciec traktem przez Myszyniec, Cieloszkę, Zabiele, Kolno do Szczuczyna, gdzie miał przyjaciela Szczukę. Z kolei w swej publikacji „Kurpie” stwierdził m. in. *Pod Myszyńcem, w miejscu zwanem Kopańskim Mostem, Szwedów spotkała zupełna klęska – zginęło wtedy ósm tysięcy najlepszego szwedzkiego wojska. Sam Karol XII ratować się musiał ucieczką*²⁵.*

W tych wszystkich stwierdzeniach Chętnika jest nieco przesady. Na pewno w walkach nie wzięło udziału 6-8 tysięcy Puszczaków, ponieważ w tym czasie ogółem wszystkich mieszkańców Puszczy maksymalnie było nie więcej jak 10 tysięcy (faktycznie było ich w starciach około 1300), nie zginęło „ósm tysięcy” Szwedów bo wszystkich było początkowo około 4 tysięcy, a po ściągnięciu gwardii pieszej ogółem 7 tysięcy (najprawdopodobniej straty po obu stronach wynosiły po 100 ludzi). Na pewno nie była to ich klęska ani też sromotna ucieczka króla Karola XII, bo przecież po tym starciu Szwedzi zajęli i zniszczyli Myszyniec.

Na kanwie wojen polsko-szwedzkich zrodziła się legenda Stacha Konwy, do której rozpropagowania bardzo przyczynił się Adam Chętnik. Jest to bezdyskusyjnie najbardziej rozpoznawalny bohater kurpiowski, aczkolwiek jego pełny biogram do dziś dnia nie jest znany, co zresztą być może jest dodatkowym argumentem w szerzeniu jego legendy. Według Chętnika Konwa był jednym z dowódców Kurpiów pod Kopańskim Mostem, czego nie potwierdzają historycy, natomiast bezsporne jest jego przywództwo nad oddziałem Puszczaków w bitwie pod wsią Jednaczew w pobliżu Łomży w 1733 r. O życiu i czynach Stacha Konwy Adam Chętnik pisał w większości swych książek gdzie uwzględniona została historia Puszczy. Opracował także i wydał odrębną publikację pt. „Stach Konwa, wielki patriota Ziemi Łomżyńskiej, pogromca Szwedów, Sasów i Moskali”²⁶. Osobę Konwy Chętnik uczcił nie tylko przez pisanie o nim w swoich publikacjach ale zainicjował budowę pomnika oraz zorganizował uroczystość jego odsłonięcia, co nastąpiło 25 czerwca 1922 r.²⁷.

25 A. Chętnik, *Puszcza Kurpiowska*, Warszawa, s. 55; Identyczna w treści informacja o walkach pod Kopańskim Mostem zamieszczona została w publikacji Chętnika „*Kurpie*” wydanej w 1924 r., s. 37

26 Adam Chętnik, *Stach Konwa, wielki patriota Ziemi Łomżyńskiej, pogromca Szwedów, Sasów i Moskali (z okazji odsłonięcia pomnika 25 czerwca 1922 roku)*, Red. Gościa Puszczańskiego, Biblioteka Pogranicza Prus Wschodnich, Nr 1

27 Pomnik został postawiony w lesie jednaczewskim i wykonany z kilkusetletniej sosny bartnej, widnieje na nim napis: *Tu spoczywa bohater kurpiowski*

Pamiętać należy o tym, że Chętnik nie miał specjalistycznego wykształcenia historycznego, a poza tym swe informacje opierał na badaniach i publikacjach swych poprzedników m. in. Wiktora Czajewskiego²⁸, czy też Erazma Otwinowskiego.²⁹

Inne oprócz walk ze Szwedami tematy historycznych rozważań A. Chętnika to powstanie styczniowe, I wojna światowa i wojna polsko-rosyjska w 1920 r. Wprawdzie Kurpie uczestniczyli zarówno w powstaniu kościuszkowskim, jak i listopadowym ale szczególnie piękną kartę – co nie mogło ujść uwadze Chętnika – zapisali w powstaniu styczniowym. Możemy o tym dowiedzieć się m. in. z publikacji Adama Chętnika „Kurpie”. Gdzie szczególnie wyeksponowana jest osoba generała Zygmunta Padlewskiego, członka Rządu Narodowego i generała województwa płockiego

Niezależnie od badań i opracowań historycznych Chętnik zajmował się także jej młodszą siostrą – archeologią. Uważał ją za niezmiernie ważną zarówno w kontekście historii, jak i etnografii. Znając dobrze specyfikę prac wykopaliskowych był głęboko przekonany, że zarówno historycy jak i etnografowie powinni znać ich metody i techniki. Chętnik wypracował indywidualną metodę ratownictwa zabytków archeologicznych, która była zgodna z naukowym postępowaniem w tej dyscyplinie. Po dotarciu do przypadkowych odkryć, notowano spostrzeżenia, zbierano dodatkowo informacje, zabezpieczano miejsce nowego stanowiska i powiadamiano odpowiednie służby archeologiczne. W tej działalności Chętnik ściśle współpracował z wybitnymi autorytetami w tej dziedzinie m. in. prof. Józefem Kostrzewskim i prof. Włodzimierzem Antoniewiczem³⁰.

Na zakończenie kilka uwag natury ogólnej. Chętnik całe swoje, długie życie doskonalił swój warsztat badawczy i pisarski, nabierał krytycyzmu wobec wcześniejszych prac, w tym i swoich, o historii Kurpiów. W miarę upływu czasu prezentował refleksje natury ogólniejszej. Podkreślić należy pionierskość wielu Jego badań i następnie publikacji. *Poglądy naukowe Adama Chętnika* – pozwoliłem sobie stwierdzić niemal 40 lat temu w jednym ze swych artykułów i nadal uważam to za aktualne – m. in. również na historię Puszczy Zielonej, ulegały pewnym zmianom. O ile w pierwszym okresie kierowany patriotyzmem i umiłowaniem rodzinnej ziemi, inspirowany literaturą XVIII i XIX-wieczną ulegał tzw „legendzie kurpiowskiej” gloryfikując i ubarwiając życie i dokonania mieszkańców tego regionu, o tyle później, głównie pod wpływem przeprowadzanych konsultacji naukowych i częstych kontaktów z ośrodkami uniwersyteckimi, zrewidował swe poglądy³¹. Jeśli nawet nieco podkoloryzował historię Kurpiów to czynił to w imię szlachetnych celów.

28 W. Czajewski, *Kurpie*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1881, s. 163

29 E. Otwinowski, *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II*, Warszawa 1849

30 T. R. Żurowski, *Adam Chętnik – inicjator badań archeologiczno-historycznych*, (w:) *Adam Chętnik a współczesne badania kultury wsi kurpiowskiej*, Łomża-Marianowo-Nowogród, 1984, s. 245-246

31 J. Kijowski, *Historia Puszczy Zielonej w pracach Adama Chętnika*, (w:) „Zeszyty Naukowe”, VII, Ostrołęka 1993, s. 23

Należy pamiętać o tym, że wiele aktualnych w czasie pisania prac informacji w ogóle o Puszczy i o poszczególnych miejscowościach w niej się znajdujących stanowi dzisiaj doskonałe źródło do badań historycznych. Nie ma obecnie żadnej i być nie może liczącej się publikacji o Kurpiowszczyźnie, w tym historycznej, w której nie byłoby odwołania do prac A. Chętnika

Streszczenie:

Adam Chętnik był badaczem, etnografem, muzealnikiem oraz publicystą.

Artykuł ukazuje Adama Chętnika jako historyka szczególnie zajmującego się dziejami Zielonej Puszczy Kurpiowskiej. Przypomniane są jego monografie takich miejscowości jak: Nowogród, Łomża i Myszyniec oraz monografie kościołów i parafii (Dąbrówka, Kleczkowo). Poza tym w bardzo wielu publikacjach z dziedziny etnografii bądź muzealnictwa są znaczne partie poświęcone historii. Wszystkie prace o Kurpiach nasycone są miłością do rodzinnego regionu. Cezura czasowa jest znaczna, rozpoczyna się od wojen ze Szwedami, a kończy na wojnie polsko-rosyjskiej 1920 r. Stanowią one równocześnie doskonałe źródło historyczne.

Summary:

Adam Chętnik was a researcher, ethnographer, museum curator, and publicist.

This article presents Adam Chętnik as a historian with a particular interest in the history of the Green Kurpie Forest. It highlights his monographs on towns such as Nowogród, Łomża, and Myszyniec, as well as monographs on churches and parishes (Dąbrówka, Kleczkowo). Furthermore, many publications in the field of ethnography and museum studies feature significant sections devoted to history. All works on Kurpie are imbued with a love for their native region. The timeline is significant, beginning with the wars with the Swedes and ending with the Polish-Russian War of 1920.

They also constitute an excellent historical source.